

**Eric OSBORN, *Tertullian, First Theologian of the West*, Cambridge 2003, Cambridge University Press 2003, ss. XXI + 285.**

W opinii wielu ludzi Quintus Septimius Tertulianus (160-225) uchodzi głównie za niezmordowanego apologetę, wykształconego prawnika, zręcznego retora, a ostatecznie schizmatyka, który opuścił Kościół, aby poza nim szukać możliwości zaspokojenia swego rygorystycznego usposobienia. Stosunkowo niewiele jednak mówi się o Tertulianie jako wybitnym, szczególnie na swoje czasy, teologu, który położył podwaliny pod zachodnią teologię. Z racji jego rzekomo antyfilozoficznej postawy, prezentowanej w wielu dziełach, często przedstawia się zapatrywania Tertuliana na filozofię (E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, Warszawa 1966, 47-49; E. Osborn, *Tertullian as Philosopher and Roman*, w: B. Aland – C. Schäublinand – D. Wyrwa (hrsg.), *Die Weltlichkeit des Glaubens in der Alten Kirche. Festschrift für Ulrich Wickert zum siebzigsten Geburtstag*, BZNW 85:1997, 231-247; E. Osborn, *Was Tertullian a Philosopher?*, „*Studia Patristica*” 31:1997, 322-334; C. Moreschini, *Storia della filosofia patristica*, Brescia 2004, 181-216). Jednak z pewnego rodzaju nieśmiałością i obawą nadaje się Afrykańczykowi tytuł teologa, co wynika z pewnością z faktu jego odejścia od Kościoła i braku akceptacji dla zbytniego rygoryzmu niektórych twierdzeń. Owszem, poświęca się wiele miejsca różnorodnym poglądom Tertuliana na poszczególne aspekty teologii i życia wspólnoty kościelnej przełomu II i III wieku w Afryce, ale niewiele pisze się o wizji jego teologii. Z pewnością na uwagę zasługują dwa, wiekowe już dzieła, ukazujące całościową wizję teologii Tertuliana: A. D'Ales, *La Théologie de Tertullian*, Paris 1905; R.E. Roberts, *The Theology of Tertullian*, London 1924. Obecnie, po ponad 70 latach, mamy możliwość zapoznania się z najnowszymi wynikami badań na ten temat dzięki książce emerytowanego wykładowcy Queen's College w Melbourne i autora wielu publikacji dotyczących Tertuliana – Erica Francisa Osborna (ur. 1922).

Jego ostatnia książka jest zwięzłym przedstawieniem Tertulianowskiej teologii na podstawie dzieł Kartagińczyka, jak i bogatej literatury pomocniczej. Osborn stara się w niej

jak najmniej oceniać, choć jasno wyartykułowuje najważniejszy sąd całej monografii: „Tertulian był bardzo oryginalnym i twórczym myślicielem i teologiem, o wiele bardziej, niż inny Afrykańczyk – św. Augustyn” (s. 255); takie spojrzenie dostrzegamy w całej rzetelnie przygotowanej pracy E. Osborna. Omawiana praca pozwala dostrzec „jego historyczne znaczenie, jego inne nastawienie i jego silnie indywidualny umysł. Jest jasne, że w nim zachodnia myśl odkrywa swój pierwszy chrześcijański wyraz” (s. 255), a wszystko to w szerokim kontekście ówczesnych poglądów filozoficznych i herezji, z którymi borykał się bohater pracy.

Praca składa się z jedenastu rozdziałów, wybranej bibliografii oraz indeksów: rzeczy, cytatów z dzieł Tertuliana i cytatów biblijnych. Cała publikacja opiera się na doskonale prowadzonych analizach przeciwieństw i paradoksów, które Osborn umiejętnie wyławia z dzieł Afrykańczyka i na które zwraca uwagę w rozdziale podsumowującym swoją pracę: „Konflikt jest jego życiem, przeciwieństwa jego rzeczywistością, a paradoks jego intelektualną rozkoszą” (s. 256) i takie właśnie ukierunkowanie rozważań dostrzegamy we wszystkich jedenastu rozdziałach, które zostały zatytułowane: „Simplicity and perfection” (ss. 1-26), „The puzzle: Athens and Jerusalem” (ss. 27-47), „The paradox: credible because inept” (ss. 48-64), „Strife of opposites and faith as recognition” (ss. 65-87), „Antithesis in one God: *Against Marcion*” (ss. 88-115), „Trinity and christology” (ss. 116-143), „Prayer and the bible” (ss. 144-162), „Mankind’s two natures and a sordid church” (ss. 163-182), „Argument and humour: Hermogenes and the Valentinians” (ss. 183-208), „Promise of laughter, judgement of hell: apocalypse and system” (ss. 209-224), „Ethics of conflict” (ss. 225-245).

Według Osborna centralną ideą Tertuliana jest „ekonomia zbawienia dokonana w Chrystusie” (*the economy of salvation perfected in Christ*, s. 10). Autor przeprowadza systematycznie w omawianej pracy egzegezę tekstów Kartagińczyka, wskazuje na podwaliny filozoficzne tertulianowej teologii (zwracając uwagę w sposób szczególny na związki ze stoicyzmem – np. ss. 35, 63, 78, 82, 168, 232) oraz konfrontuje je z innymi pisarzami chrześcijańskimi (Justynem Męczennikiem, Klemensem Aleksandryjskim, Ireneuszem).

Jedną z zalet książki jest z pewnością jej obiektywność. Gdy Tertulian myli się w swoich sądach i teologicznych poglądach, Osborn wykazuje ten błąd, z otwartością wskazuje miejsca w doktrynie Tertuliana, gdzie filozofia ma nań zbyt wielki wpływ, rozprawia się z wieloma utartymi opiniami na temat Tertuliana (np. że był prawnikiem, lub też z powszechnym zdaniem, iż opuścił Kościół katolicki) i broni swego bohatera przed zarzutami o zbyt miażdżącą krytykę i pogardę wrogów oraz wykorzystywanie w walce z nimi inwektyw, satyry i innych środków retorycznych, uważanych za nieodpowiednie.

Podkreśla jednak również Tertulianowe pragnienie prostoty (*Tertullian's lust for simplicity*, s. 1), a jednocześnie wielokrotnie, dotykając problemu języka Afrykańczyka, zaznacza, iż nie jest to język prosty, że trzeba wciąż odnajdywać ostateczne znaczenie używanych przez niego słów, że należy je rozważać w ich szerokim kontekście – zarówno literackim, jak i społecznym, że trzeba brać pod uwagę, tak częstą w jego pismach, grę językową słów, zarówno ich znaczenia jak i składni (s. XVI). Poprzez erudycję E. Osborna poznajemy również erudycję Tertuliana. Jednakże, jak w dziełach Tertuliana, prostota ku której zdąża, umyka, tak i pierzcha przystępność poświęconej im monografii. Takich książek nie czyta się szybko i prosto. Wymagają one nie tylko pewnej znajomości języka teologicznego i obeznania z dziełami omawianego autora, ale i dogłębnego skupienia, swoistej medytacji czytanego tekstu; razem jednak okraszone porównaniami do otaczającej nas rzeczywistości, do poezji i muzyki, stają się równocześnie bliższe i bardziej fascynujące, każą sięgnąć po dzieła Tertuliana, które są punktem wyjścia; są przewodnikiem po bądź co bądź niełatwej twórczości, przybliżają ją w sposób niemal doskonały, a o to przecież chodzi – o prostotę i doskonałość.

Ks. Marcin Wysocki – Lublin, KUL